

Wiersz o wyrzuceniu Boga

To dziwne, jak proste jest dla ludzi wyrzucić Boga, a potem dziwić się,
dlaczego świat zmierza do piekła.

To śmieszne, jak bardzo wierzymy w to, co napisane jest w gazetach,
a podajemy w wątpliwość to, co mówi Pismo Święte.

To dziwne, jak bardzo każdy chce iść do nieba pod warunkiem, że nie
będzie musiał wierzyć, myśleć, mówić ani też robić czegokolwiek,
co mówi Słowo Boże.

To dziwne, jak ktoś może powiedzieć: "Wierzę w Boga" i
nadal iść za szatanem, który tak a propos również wierzy w Boga.

To dziwne, jak łatwo osądzamy, ale nie chcemy być osądzeni.

To dziwne, jak możesz wysyłać tysiące "dowcipów" przez e-mail,
które rozprzestrzeniają się jak nieokiełznany ogień, ale kiedy wysyłasz przesłania
dotyczące Pana
Boga, ludzie dwa razy zastanawiają się, czy podzielić się nimi z innymi.

To dziwne, jak ktoś może być zapalony dla Chrystusa w niedzielę, a przez resztę
tygodnia jest
niewidzialnym chrześcijaninem.

To śmieszne, że kiedy przeczytasz tę wiadomość, nie wyślesz jej do zbyt wielu
osób z Twojej listy
adresowej, ponieważ nie jesteś pewny, co pomyślą o Tobie, kiedy im to wyślesz.

To śmieszne, jak bardzo mogę być przejęty tym, co inni ludzie pomyślą o mnie,
zamiast tym, do czego
wzywa mnie Bóg !!!
Człowiek wyszeptał:
- Boże, przemów do mnie !

I oto słowik zaśpiewał.

Ale człowiek tego nie usłyszał, więc krzyknął:

- Boże, przemów do mnie !
I oto błyskawica przeszła niebo...

Ale człowiek tego nie dostrzegł, rzekł:

- Boże, pozwól mi się zobaczyć.
I oto gwiazda zamigotała jaśniej.

Ale człowiek jej nie zauważył, więc zawołał:

- Boże, uczynź cud !

I oto urodziło się dziecko. Ale człowiek tego nie spostrzegł.

Płacząc w rozpacz, powiedział:

- Dotknij mnie, Boże, niech wiem, że jesteś tu.

Bóg schylił się więc i dotknął człowieka.

Ale człowiek strzepnął motyla ze swego ramienia i poszedł dalej.

Bóg jest wśród nas.

Także w małych i prostych rzeczach, nawet w dobie komputerów, więc człowiek
płakał:

- Boże, potrzebuję Twojej pomocy !

I oto dostał maila z dobrym słowem i słowami zachęty.

Ale człowiek usunął go i kontynuował płacz....